ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 61 (1469) 4 GRUDNIA 1995 R. cena 30 gr (3000 zł)

PONIEDZIAŁEK

SPORT

Ind. 348937 PL ISSN 0208-6964

Aktualności z regionu

NOWE MIEJSCA PRACY

Stawiają na turystykę

Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego reprezentowany przez przedstawicieli samorządu miasta Dynowa przedstawił Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia do zaopiniowania wniosek o dofinansowanie z Funduszu Pracy przedsięwzięcia na rzecz przeciwdziałania bezrobociu.

Związek postawił sobie za cel stworzenie tzw. „inkubatora przedsiębiorczości", którego zadaniem będzie pomoc osobom bezrobotnym w rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej w dziedzinie turystyki. Zdaniem inicjatorów tego pomysłu działalność inkubatora powinna przyczynić się do powstania blisko 200 nowych miejsc pracy.

DEBATA PRZEMYSKICH RADNYCH

Nowi abonenci, stare kłopoty

28 listopada na XIII posiedzeniu zebrała się Rada Miejska w Przemyślu. Jednym z punktów sesji była informacja dyrektora oddziału Telekomunikacji Polskiej S.A. na temat stanu telefonizacji grodu nad Sanem.

Dopiero w tym rok nastąpił odczuwalny dla Przemyśla efekt prowadzonych inwestycji telekomunikacyjnych. Uruchomienie linii światłowodowych oraz central automatycznych pozwoliło m.in. na zlikwidowanie wszystkich central ręcznych, przyłączenie do połowy listopada br. 2 tysiące 184 nowych abonentów z ogólnej liczby 7 tysięcy 300 oczekujących na telefon. Obecnie bilingiem, tzn. automatyczną kontrolą połączeń (wraz z możliwością wydruku numeru abonenta i czasu trwania rozmowy realizowanej w ruchu automatycznym: krajowym i międzynarodowym), objętych jest około 74 procent abonentów. Największym problemem Telekomunikacji jest awaryjność sieci miejskiej. Wynika to z wieloletnich zaległości inwestycyjnych. W ciągu minionych 9 miesięcy odnotowano 5 tysięcy 180 uszkodzeń. Nadzieja na rozwiązanie tego problemu tkwi w opracowywanym i wdrażanym od połowy roku programem poprawy sprawności sieci miejscowych.

PODANIA O ZWROT MAJĄTKU

Oddać czy nie?

30 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu negocjacyjnego w sprawie kompleksowego załatwienia roszczeń majątkowych Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego na terenie Przemyśla.

Zespół został powołany zgodnie z sugestią przewodniczącego komisji majątkowej działającej przy Urzędzie Rady Ministrów. W jego skład weszli: reprezentanci Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Rejonowego, Urzędu Miejskiego oraz strony bezpośrednio zainteresowanej czyli Kurii Biskupiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Członkowie powołanego niedawno do życia organu zajmą się rozważeniem wszystkich aspektów dotyczących wniosków rewindykacyjnych. Obecnie na rozpatrzenie czeka 15 podań o zwrot nieruchomości. Wśród nich znajduje się m.in. budynek Urzędu Wojewódzkiego, gmach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej oraz siedziba loboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ulicy Mariackiej.

LEPIEJ WYDATKOWANE PIENIĄDZE

Ubyło bezrobotnych

Na koniec października w Przemyskiem zarejestrowanych było 33 tysiące 908 osób bezrobotnych – poinformował kierownik Wojewódzkiego Urzędu Pracy Bronisław Szmyd.

W stosunku do lipca bieżącego roku odnotowano spadek bezrobocia o 2 tysiące 800 osób. Niewątpliwy wpływ miało na to: zwiększenie ilości ofert pracy, lepsze wydatkowanie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

(d)

2 grudnia

Lotto Duży lotek: 4, 15, 24, 25, 37, 38
Express lotek: 8, 13, 18 19, 32

Waterloo Potępy

Bytom zaniemówił – oto Polonia

KOSZYKÓWKA

Mariusz GODOS

Browary Tyskie „Bobry" Bytom – Polonia 92:97 (45:52)

Sędziowali: Wiesław Zych (Wrocław), Tomasz Kudlicki (Warszawa).

Widzów: 1000.

W ostatniej kolejce pierwszej rundy koszykarskiej ekstraklasy doszło w Bytomiu do meczu „na szczycie". Odbył się on, awansem, w czwartek ze względu na uroczystości barbórkowe na Śląsku. Faworyzowane Bobry musiały uznać wyższość znakomicie dysponowanych Przemyskich Niedźwiadków. Na konferencji prasowej po meczu trener bytomian, Józef Potępa, zawsze impulsywny i gwałtownie reagujący na boiskowe wydarzenia, przez dłuższy okres czasu nie potrafił wydobyć słowa. Ocenę meczu zaczął od stwierdzenia: „Nie wiem, jak to się stało... „ – Teodor Mołłow triumfował.

DOKOŃCZENIE STR. 4

Dariusz DELMANOWICZ

Powtórne odkrycie Artura Olszaneckiego.

PIŁKA RĘCZNA

Dariusz DELMANOWICZ

Antoni Kulik bronił jak w transie.

Wspaniały Antoni Kulik

Ryszard KOSTERKIEWICZ

To był kolejny mecz, w którym świetną partię rozegrał bramkarz Czuwaju Antoni Kulik. Bronił równie efektownie co efektywnie i walnie przyczynił się do zwycięstwa Kolejarzy 25:20 (9:8) nad dobrze grającymi Akademikami z Białej Podlaskiej.

Po ostatnich sukcesach szczypiornistów z Przemyśla chyba nikt nie wątpił, że i ten mecz zakończy się ich zwycięstwem. Jednak początek spotkania wróżył coś zupełnie przeciwnego. Goście grając dokładnie i długo w ataku oraz bardzo aktywnie w obronie najpierw objęli prowadzenie 2:0, a potem aż do końca pierwszej połowy nie dali gospodarzom wyjść na większe niż jednobramkowe prowadzenie.

DOKOŃCZENIE STR. 2

50%

Świąteczna Promocja

Do końca roku za ogłoszenie lub reklamę w poniedziałkowym wydaniu „Życia Przemyskiego" zapłacisz ***o połowę mniej!***
Promocja dotyczy pakietów środowo-poniedziałkowych
– każdy, kto zamówi ogłoszenie/reklamę w wydaniu środowym, otrzyma ***aż 50% bonifikaty*** *na takie samo ogłoszenie/reklamę w wydaniu poniedziałkowym.*

Szczegółowych informacji udziela sekretariat redakcji.

Wspaniały Antoni Kulik

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W AZS-ie świetnie grał zwłaszcza Krzysztof Fatalski (zdobył 5 bramek), z którym nie mógł poradzić sobie kryjący go indywidualnie A. Batko. W 19 minucie bardzo mocne uderzenie piłką w głowę, z bliskiej odległości otrzymał A. Kulik i przez dłuższą chwilę dochodził do siebie. Gdy Batkę w kryciu Fatalskiego zmienił Jaworski, Czuwaj odzyskał prowadzenie i nie oddał go już do końca. W drugiej połowie gra, głównie za sprawą zawodników Czuwaju, nabrała tempa i widowiskowości, posypały się też kolejne bramki, z których kilka było prawdziwymi technicznymi perełkami. Przemyślanie dobrze grali też z kontry, w czym zasługa świetnie podającego Tkaczyka. Gdy wynik był przesądzony trener B. Ozga wysłał na parkiet T. Surę i debiutującego w meczu seniorów, najlepszego juniora Czuwaju – Krzysztofa Błażkowskiego, jednak obaj nie zdążyli już niestety pokazać swoich umiejętności. Na 10 sek. przed końcowym gwizdkiem rzut karny wykonywali goście, ale A. Kulik na potwierdzenie bardzo dobrej postawy w całym meczu i tym razem nie spasował.

W całym meczu właściwie wszyscy zawodnicy Czuwaju zagrali dobrze, ale poza Kulikiem szczególnie wyróżnili się Tkaczyk, Kostiuk w ataku i Szczerbak w obronie oraz Maćkowski.

W drużynie AZS-u poza Fatalskim (w pierwszej połowie) bardzo dobrze grał w bramce Piotr Dropek, który obronił m.in. dwa rzuty karne (Tkaczyka i Szczerbaka), ale po kilku puszczonych bramkach w II połowie zmienił go Sł. Wójciak.

Bramki dla Czuwaju zdobywali: Maćkowski i Kostiuk po 6, Kalinowski i Szczerbak po 4, Jaworski i Tkaczyk po 2 oraz Wiśniowski – 1.

Dla AZS AWF: Fatalski – 7, Bodasiński – 4, Błaszczak i Leń po 3, Tetelewski – 2 i Kurowski – 1.

Mecz sędziowali: L. Twarowski i P. Wilczak z Katowic.

Kary: Czuwaj – 12 min., AZS AWF – 14 min.

Widzów ok. 600.

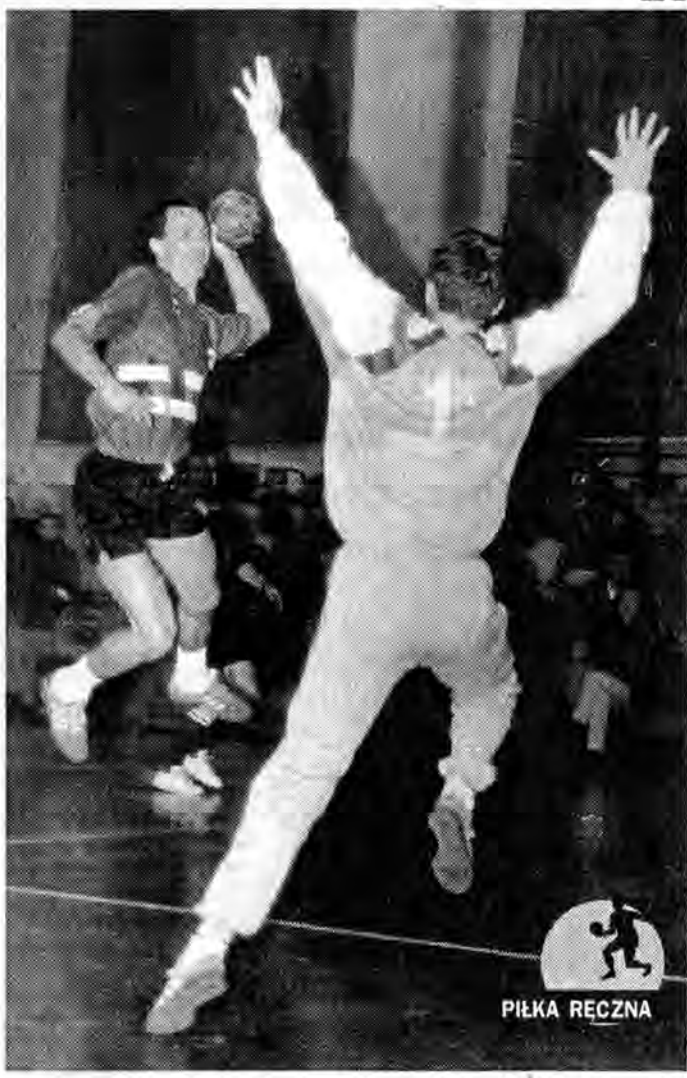

Dariusz DELMANOWICZ

Za wysokie progi...

Wacław KRAMARZ

EB-Start Elbląg – JKS 31:20 (17:9)

JKS: Główczak, Dratwa – Polach 6, Byzdra 5, Kopeć 4, Siczkowa 3, Fiałek 1, Baran 1, Kot 0, Cholewa 0, Poniewoźnik 0, Gilarska 0.

Start: Bartnicka, Wasilewska – Czako 7, Błaszkowska 6, Wiereszczoko 5, Kulik 5, Kownacka 4, Szklarczuk 2, Szuszkiewicz 1, Apanowicz 1, Godzina 0, Szymaniak 0.

Sędziowali: M. Królik i Z. Starczykowski (Szczecin).

Po bardzo słabym występie przeciwko AKS-owi Chorzów trudno było liczyć na korzystny wynik jarosławianek w sobotniej konfrontacji z jednym z czołowych zespołów polskiej ligi. I rzeczywiście JKS przegrał ten pojedynek różnicą aż 11 bramek, choć paradoksem jest, że przewaga gospodyń na parkiecie nie była tak zdecydowanie widoczna. JKS wystąpił w Elblągu bez kontuzjowanej Anny Bury (złamany palec), którą zastąpiła w roli kołowej juniorka Monika Cholewa. Mecz rozpoczął się od trafienia Tani Siczkowej i wynik 1:0 dla JKS-u utrzymywał się do III ligi, jednak po kolejnych 3 minutach na prowadzenie wyszły elblążanki – 3:1. Odpowiedź JKS-u była natychmiastowa – najpierw trafiła Polach, a za chwilę z karnego Byzdra – i w 7 minucie był remis 3:3. Start wykorzystując okres osłabienia JKS-u (wykluczenie Kopeć) znów „odskoczył" na 6:3, a decydujący dla losów spotkania fragment gry miał miejsce między 12 a 26 min. W tejże 26 min., Start grając przede wszystkim skuteczniej w ataku, uzyskał 10-bramkowe prowadzenie – 27:17. Dość powiedzieć, że po drugiej stronie parkietu jarosławianki czterokrotnie trafiały w słupki (po 2 razy Polach i Siczkowa) oraz nie wykorzystały dogodnych sytuacji sam na sam (Baran i Kot). W bramce nieźle spisywała się Alicja Główczak, która obroniła m.in. dwa rzuty karne.

Początek drugiej połowy znów niezły w wykonaniu piłkarek z Jarosławia, które w 34 min. nieco poprawiły bardzo niekorzystny dla siebie stan meczu na 12:18 lecz jarosławiankom po raz drugi w tym meczu przytrafił się okres nieskutecznej gry, co ponownie bezlitośnie wykorzystały górujące pod tym względem elblążanki. Każda nieskuteczna akcja JKS-u kończyła się z reguły szybką kontrą Startu a w rezultacie utratą gola. W 48 min. Start prowadził aż 29:13 i była to zarazem najwyższa różnica bramkowa w tym spotkaniu. Ostatnie 10 min. meczu to znów jaśniejszy okres gry jarosławskich piłkarek – dobrze broniła Mariola Dratwa, co pozwoliło JKS-owi na uniknięcie kompromitacji. By nie być gołosłownym w ocenie tego spotkania posłużę się statystyką: oba zespoły oddały po 53 strzały na bramkę, przy czym Start miał prawie 60 proc. skuteczności, a JKS niecałe 38. Jarosławianki trafiły sześć razy w słupek a ich przeciwniczki dwie, z kolei sędziowie ukarali nasz zespół siedmioma wykluczeniami, a Start tylko jednym w... 60 min. Wczoraj razem z trenerem W. Matwiejewem obejrzeliśmy zapis wideo z tego meczu, który tak skomentował to spotkanie i występ jarosławianek w całym sezonie: – *Widział pan mecz, zna pan wyniki obserwacji i cóż można do tego dodać? Różnicy w grze nie było specjalnie widać, ale my popełniliśmy aż 20 zwykłych błędów technicznych w ataku – jak złe podania, zły chwyt piłki, faule wejścia – do tego nie wykorzystały dziewięć pozycji sam na sam. Tkwimy w głębokiej zapaści psychicznej, z której trudno się otrząsnąć. Pozostaje nam l[illegible] na prawie 2-miesięczną prz[illegible] przed rundą rewanżową i na odbudowanie formy fizycznej a przede wszystkim psychicznej.*

Po remisach, zwycięstwo

Po czterech kolejnych remisach tenisiści stołowi MKS MDK Przemyśl odnieśli zwycięstwo. Tym cenniejsze, że odniesione w wyjazdowym meczu z AZS-WSP Częstochowa.

Zaczęło się niezbyt pomyślnie, bo od przegranej w pierwszych grach singlowych 1:3. Gry deblowe zakończyły się remisem, ale druga tura singli to 4:0 dla zawodników MKS-u i cały mecz także dla nich – 6:4.

W meczu tym świetnie zagrał **Jarek Antosiak,** który zdobył komplet punktów (2,5). Oprócz niego zdobyczą podzielili się:

Puszkariow – 1,5, Bachta i Jarema po 1.

W pozostałych meczach tej kolejki zanotowano:

Gorzovia – Ruda Śl	6:4
Górnik P. – Pogoń Siedl.	4:6
Elektryk T. – Korm. O.	4:6
Mlexer E. – PKT Pab.	6:4

MRKS Gd. – Nurt 7:7

Bardzo zacięty przebieg miał mecz gdańskiego MRKS-u z przemyskim Nurtem. Przemyślanki dwukrotnie obejmowały prowadzenie i miały szansę na pierwszą wygraną na wyjeździe, gdyby nie słabsza postawa, spowodowana chorobą, Małgorzaty Zubik oraz nieudany występ Mamliny.

Ich słabszą dyspozycję wyrównały zwyżką formy Elżbieta Pierożek i Małgorzata Syrda-Śliwa. Punkty w tym meczu dla Nurtu zdobyły: Pierożek – 3, Syrda-Śliwa – 2, Zubik – 1 i debel Zubik-Pierożek – 1.

W pozostałych meczach kolejki:

JKTS Jas. – Górnik Mys.	8:1
Bronowianka II – Stal Zaw	3:8
Iskra Konin – AZS PW Wr.	8:4

Zawodniczki MKS MDK występujące w II lidze rozgrywają swoje mecze w Dubiecku. 30 listopada grały przeciwko MKS Radość z Gorlic i wygrały 6:4, a 2 grudnia przegrały z Tarnovią I 3:7.

W drużynie MKS MDK grają bardzo młode zawodniczki, które dobrze wypadły w finale Mistrzostw Polski SZS (18-19.11 w Elblągu). Dwa medale mistrzostw zdobyła **Anna Diawoł**. Srebrny indywidualnie i brązowy za 3 miejsce drużynowo, razem z siostrą Małgorzatą, która zajęła 5 miejsce w turnieju indywidualnym.

7 miejsce zajął Krzysztof Sochacki w turnieju ind. chłopców. Drużynowo MKS MDK na 5-6 miejscu.

Poważnym wzmocnieniem drużyny MKS MDK powinien okazać się **Radosław Dudek**, były zawodnik Prądniczanki Kraków i Lumelu Zielona Góra (obecnie Nordis). Ten młody (16 lat), bardzo utalentowany tenisista był indywidualnym mistrzem Polski do lat 13 oraz drużynowym mistrzem Polski juniorów. Jako zawodnik Lumelu zagrał także jeden (wygrany) pojedynek w tenisowej ekstraklasie. Radek chodzi już do Liceum w Dubiecku więc po załatwieniu wszystkich formalności i potwierdzeniu przydatności w drużynie, zapewne zobaczymy go przy stole w styczniu. **(r, zak)**

WIEŚCI Z KRAJU

Polscy szczypiorniści przegrali wszystkie mecze eliminacyjne do ME. Najpierw z Rosją i Rumunią a ostatnio także z Islandią (31:26 i 21:23) i bez zdobyczy punktowych nie awansowali do finałów.

Rajd Barbórki w Warszawie zakończył tegoroczne starty kierowców rajdowych. Faworytem był mistrz Polski Krzysztof Hołowczyc, ale wygrał dawno nie oglądany były mistrz Polski, Paweł Przybylski.

Siatkarze AZS Yawal Częstochowa pokonali w pierwszym meczu mistrza Czech, zespół Setuzy z Usti 3:1 i jeżeli w rewanżu urwą Czechom przynajmniej dwa sety, awansują do siatkarskiej Ligi Mistrzów.

W sobotnich meczach I ligi koszykówki kobiet (16 kolejka) padły wyniki:

Warta – Start	101:62
Olimpia – AZS Rz.	78:67
Star – DGG	67:56
Włókniarz – AZS P. (po dogrywce)	84:83
Wisła – MTK	54:63

W tabeli prowadzi Warta Gdynia.

Wyniki sobotnich pojedynków I ligi siatkówki kobiet, seria A:

Pałac – BKS	3:2
Kolejarz – Wisła	3:1
Stal M. – Gedania	1:3
Augusto – Chemik	3:0

Prowadzi Augusto z Kalisza.

W 10 kolejce I ligi piłki ręcznej kobiet poza meczem JKS-u, zanotowano wyniki:

AZS Gdańsk – Zagłębie	26:21
Montex – Piotrcovia	21:21
Karkonosze – Ruch	22:25
AKS Azoty – Varsovia	32:15

Na prowadzeniu akademiczki z Gdańska o cztery punkty przed Montexem.

Badmintoniści Technika Głubczyce po raz 23 zdobyli tytuł Mistrzów Polski.

Z wiad. agenc. wybrał (r)

WIEŚCI ZE ŚWIATA

Siatkarze Włoch po raz drugi zdobyli Puchar Świata. Na turnieju w Japonii nie przegrali żadnego meczu i zdecydowanie zajęli pierwsze miejsce. Na drugim uplasowali się Holendrzy, a na trzecim Brazylia.

Australijka Emma George ustanowiła w Melbourne rekord świata w skoku o tyczce kobiet – 4,25 m. Poprzedni należał do Chinki Sun Caiyun, która 4 listopada skoczyła 4,23 m na zawodach w Shenzken (Chiny).

Po piątkowych grach singlowych i sobotnim deblu Amerykanie prowadzą z Rosją w finale Pucharu Davisa 2:1. Sampras pokonał Czesnokowa, Courier przegrał z Kafielnikowem, a debel Sampras-Martin pokonał w trzech setach Olechowskiego z Kafielnikowem 7:5, 6:4, 6:3.

W Rio de Janeiro odbywają się pływackie Mistrzostwa Świata na basenie 25-metrowym. Polscy zawodnicy potwierdzają na nich swoją obecność wśród najlepszych. Brązowe medale zdobyli: Alicja Pęczak na 200 m stylem klasycznym i Marcin Maliński na 400 m st. zmiennym. Czwarte miejsce zajął Konrad Gałka na 200 m motylkiem, a piąte zdobyli: A. Pęczak na 100 m klasycznym i Rafał Szukała na 100 m motylkiem.

Polscy kick-bokserzy Iwona Guzowska i Roman Bugaj zdobyli tytuły mistrzów świata podczas zawodów, które odbyły się w Kijowie. Dalsze 4 medale srebrne i 1 brązowy dały polskiej ekipie IV miejsce zespołowo w stawce 50 państw.

Norweg Lasse Kjus po serii drugich miejsc, zwyciężył w supergigancie zaliczanym do Pucharu Świata alpejczyków, który odbył się w Vail (Kolorado).

Drugie miejsce zajął Richard Kröll (Austria), a trzecie Włoch Pietro Vitallini.

Pierwszy w tym sezonie bieg zjazdowy kobiet odbył się w Lake Louise (Kanada). Do chwili przerwania konkurencji z powodu opadów śniegu na prowadzeniu była Rosjanka Żelenskaja przed Amerykanką Lindh.

Swietłana Żurowa wygrała po raz trzeci bieg na 500 m panczenistek podczas zawodów o Puchar Świata. Na 1000 m najlepsza była Amerykanka Witty, a na 1500 m już tradycyjnie Niemka Gunde Niemann.

Polacy jak na razie bez sukcesów. Do I grupy zawodników awansował P. Zygmunt, ale zmienił w niej Jarosza.

Z wiad. agenc. wybrał (r)

Drugie turnieje

TENIS

W Dubiecku odbyły się II turnieje klasyfikacyjne seniorów, kadetów i juniorów w ramach eliminacji wojewódzkich.

W turnieju seniorów zwyciężyła Anna Jędruch przed Anną i Małgorzatą Diawoł. Rywalizację seniorów wygrał Zbigniew Jarema przed Jarosławem Antosiakiem z MKS MDK i Radosławem Dudkiem – zawodnikiem niestowarzyszonym.

Prawo gry w turniejach ogólnopolskich, bez potrzeby rozgrywania eliminacji wojewódzkich, zapewnili sobie Małgorzata Zubik i Konstantyn Puszkariow.

Turniej kadetów wygrała Halina Kuras z Nurtu przed Małgorzatą Diawoł i Elżbietą Lindą, a kadetów Damian Kiełt z Nurtu przed Kamilem Dziukiewiczem ze Startu Jarosław i Krzysztofem Sochackim z MKS–u.

W turnieju juniorek najlepsza była Anna Jędruch z Nurtu przed Izabelą Jastrzębską i Anną Diawoł – obie z MKS–u.

Marcin Wardęga był najlepszy w turnieju juniorów. Wyprzedził on Pawła Ruśnicę i Przemysława Popiela z Nurtu.

z-ak

PO PIŁKARSKIM SEZONIE

Piłkarski sezon w ocenie trenerów

Zbigniew Gnida – Czuwaj

Podjął się Pan prowadzeniu nadsańskiej drużyny w dość szczególnych okolicznościach?

– Dokładnie na 8 dni przed sezonem, i była to z mojej strony dość ryzykowna decyzja.

Dlaczego?

– O zespole Czuwaju wiedziałem tylko z doniesień prasowych, wiedziałem, że poczyniono zakupy nowych zawodników, że szykowano zespół, który miał walczyć o czołową pozycję.

I zawiódł się Pan?

– Trudno jest trenerowi przystępować do realizacji celów, mając tak mało danych o zawodnikach. Ponadto nie wiedziałem nad czym pracowali moi poprzednicy, co przerobili a co nie.

Gdy poznał Pan zespół, jaki cel został postawiony?

– Ja nie wnikam na jakie efekty mojej pracy liczyli działacze, kibice. Jeszcze raz powtarzam, zespołu nie tworzy się z dnia na dzień, to jest długi proces – zawodnicy muszą dopasować się do pozycji, wzajemnie zrozumieć, musi się między nimi utworzyć nić współpracy – to ma być zespół a nie jedenastu ludzi biegających po boisku. W takiej sytuacji, w jakiej znalazłem się z drużyną, tylko nieodpowiedzialny człowiek obiecuje sukcesy.

Ja należę do zrównoważonych ludzi, stąd określiłem cel – zajęcie miejsca w pierwszej dziewiątce zespołów po pierwszej rundzie.

Piąte miejsce Czuwaju to niespodzianka, czy niedowartościowanie zespołu przez trenera?

– Teoretycznie mogłoby ono być jeszcze lepsze, gdyby nie porażki z najsłabszymi w lidze – Karpatami Krosno czy Resovią, remisy z Kamaxem, Polonią, remis z wyraźnym outsiderem Unią II Tarnów, ale nikt nie dawał nam szans w meczu z Wisłoką Dębica, trudna do ograniа była rzeszowska Stal, czy walczący o punkty Dalin w Myślenicach. W sumie, gdyby to wrzucił na wagę – lewa równałaby się prawej. W tej sytuacji mogę stwierdzić, że drużyna nie zawiodła w jesiennym sezonie.

A poszczególni zawodnicy – jaka jest ich ocena?

– Gniewek nie był przygotowany do sezonu i trudno mieć do niego pretensje, zresztą przyszedł do Czuwaju do rywalizacji na tej pozycji z Michalskim – a ten w sezonie nie zawodził, pomimo małych wpadek, które zdarzają się i znacznie lepszym bramkarzom. Zresztą bramkarz razem z formacją obronną mojego zespołu tworzyli trudną do sforsowania przeszkodę, o czym świadczy najmniejsza ilość straconych przez nas bramek (14). Kluczową pozycję w tej linii zajmuje Edek Jodłowski. Jego doświadczenie, spryt, widzenie pola gry, mobilizowanie kolegów ma tu kapitalne znaczenie. To samo można odnieść do Mirka Szota – niezbyt pokazywał się na boisku w Przemyślu, ale na wyjazdach grał bardzo dobrze a ponadto jako kapitan drużyny ma pozytywny wpływ na postawę kolegów na boisku.

A atak?

– Najogólniej stwierdziłbym, że była to wyjątkowo chimeryczna formacja. Kaweckiego i Wilka stać było na znacznie więcej, Dołęga gra niekonwencjonalną piłkę i ma duże możliwości, ale przy tym musi on sam odpowiedzieć sobie, co chce dalej robić w piłce i w życiu – bez tego będzie błądził i w jednym, i drugim.

Drzemią więc w zespole siły do tej pory nie wykorzystane?

– Podstawowa rzecz, jaką po tych trzech miesiącach zauważyłem – w Czuwaju jest dobra atmosfera w samej drużynie i wokół niej – to jest budujące i optymistyczne. Jest wola kierownictwa klubu tworzenia drużyny z wyższymi aspiracjami, a czy to się uda, zależeć będzie nie tylko od piłkarzy. Dziś w głównej mierze o sportowym sukcesie decyduje „kasa". Jej zasobność wyznacza cele, które wspólnie z zespołem ma zrealizować trener.

Mówi Pan w czasie przyszłym niedokonanym?

– Ja zgodziłem się na pewien etap trenerskiej pracy w Przemyślu. On już się kończy i czy podejmę się dalej współpracować z Czuwajem zależeć będzie od obecnego pracodawcy a przede wszystkim od mego zdrowia – lata przebiegane za piłką, trenerskie stresy dają o sobie znać.

Był Pan zawodnikiem I-ligowej Stali Rzeszów, później przez długie lata jej szkoleniowcem, na wszystkich szczeblach piłkarskiego rzemiosła, jak ocenia Pan poziom rozgrywek piłkarskich w Polsce?

– Najpierw muszę uzupełnić, że pochodzę zza wschodniej granicy a piłkę zaczynałem kopać w Nisku, później była rzeszowska Stal, a odpowiadając na pytanie – moim zdaniem, poziom piłkarstwa w Polsce wyrównuje się, ale wyrównuje do dołu. Za moich czasów, i mówię to nie z sentymentu, więcej biegało się po boisku, do piłki w drużynie klubowej przychodzili chłopcy, którzy przeszli naturalne szkolenie na placykach, podwórkach, skrawkach zieleni – to był bogaty materiał, z którego można było wybrać wartościowych piłkarzy. Dziś są zaskakujące awanse zawodników z okręgówki do I ligi, zawodnicy z tejże ligi niczym nie różnią się w III-ligowych opłotkach. Przykłady można znaleźć i w Czuwaju.

Co robią teraz piłkarze Czuwaju?

– Do 8 grudnia trwa roztrenowanie, później przerwa świąteczna a 4 stycznia następnego roku winien zacząć się etap przygotowań do wiosny '96.

Czego życzyć trenerowi Zbigniewowi Gnidzie?

– Mnie zdrowia, bo są kłopoty, a drużynie Czuwaju utrzymania w niej dobrej atmosfery.

Dariusz DELMANOWICZ

Grzegorz Abram nie zawiódł.

Dariusz DELMANOWICZ

Edward Jodłowski był trudną przeszkodą do pokonania.

Ryszard Kogutkiewicz – Polonia

W pięciu ostatnich meczach samodzielnie prowadziłeś drużynę, na 15 możliwych punktów zespół zdobył 11 – zmiana metod, szczęśliwa ręka?

– Na początku naszej rozmowy i po zadaniu tego pytania chciałbym mocno podkreślić, że zespół do tegorocznych rozgrywek był przygotowywany przez Pawła Strzeleckiego, zresztą Paweł budował ten zespół od kilku lat, i to że końcówka sezonu była nasza w dużej mierze należy zawdzięczać jemu – a że odszedł na pięć kolejek do końca rozgrywek to traktuję w wymiarach okoliczności i przypadku.

Ale byłeś z drużyną przez cały sezon?

– Tak i razem z Pawłem Strzeleckim ponoszę odpowiedzialność za przygotowanie, pierwsze starty, niepowodzenia, a że układ był nie sprzyjający, zabrakło piłkarskiego fartu, ludzi z zewnątrz nie obchodzi – liczy się ostateczny wynik.

Zakładaliście jakieś cele przed sezonem?

– Byliśmy realistami i nie stawialiśmy sobie zbyt wygórowanych celów, chcieliśmy zająć po pierwszej rundzie miejsce w pierwszej szóstce. Przy tym gdybaliśmy – gdyby sytuacja w górze tabeli tak się ułożyła, że można powalczyć o premię – to czemu nie, ale tylko gdybaliśmy.

Co złożyło się na pierwsze niepowodzenia na starcie rozgrywek?

– Uważam, że dwa elementy gry miały na to wpływ – niepewna obrona i fatalna skuteczność napastników. Myśmy przegrali mecze wygrane, choćby takie jak z Kablem w Krakowie 2:3, 1:2 z Pogonią Leżajsk, czy 0:1 z Wawelem. Nie mówię tu o wpadce „na dzień dobry" z Wisłoką w Dębicy, czy 1:5 z Kamaxem. W tych i innych meczach tej rundy, gdyby obrońcy nie popełnili tylu błędów i gdyby Buczkowski, Curzytek, bo oni głównie grali w przodzie, wykorzystali 100- i 200-procentowe sytuacje, zespół nie musiałby przeżywać takich wstrząsów a kibice rozczarowań.

Stąd gorące poszukiwania za doświadczonym obrońcą?

– Adam Mazur zrobił już wiele dla Polonii, lata robią swoje i nie mógł, jak kiedyś, trzymać całego bloku defensywnego – przyszedł mu z pomocą Sadowski i to wyraźnie wzmocniło defensywę. Gdy Sadowski przejął obowiązki ostatniego stopera, wyraźnie poprawiła się gra samego Mazura oraz Niemca i Kościelnego.

Chyba najmniej pretensji można mieć do gry drugiej linii?

– W całym sezonie nie grała ona w optymalnym zestawieniu, w kilku meczach zabrakło z powodu kontuzji Komara, nierówno grał Pankiewicz. Grę Ropa oceniam pozytywnie, choć Mariusza stać na znacznie więcej. Dla mnie największy postęp zrobił Krzysztof Kogut i jemu oddałbym pierwszeństwo w tej formacji. Zgodzę się, że było to mocne ogniwo w drużynie.

A w bramce?

– Przeważnie występował Abram i zliczając jego plusy i minusy można ocenić jego grę pozytywnie – nie zawiódł.

Co teraz robicie?

– Jak w każdym chyba zespole trwa roztrenowanie do 15 grudnia. Po świętach spotykamy się 3 stycznia na treningach 6 razy w tygodniu – 3 razy w hali i 3 razy na boisku lub w terenie. Od 18 lutego wyjeżdżamy na zgrupowanie szkoleniowo-kondycyjne do Limanowej, planuję 8-9 gier kontrolnych i podejmujemy już w pierwszym meczu jednego z głównych pretendentów do awansu – dębicką Wisłokę.

Trudny początek?

– Jak wykazała runda jesienna każdy mecz będzie ważny i trudny, nawet czołowe zespoły naszej ligi przekonały się, że nie ma łatwych meczów, o punkty trzeba walczyć. Najważniejsze, że w zimie nie będą nas prześladować katastroficzne wizje. Klub wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec zawodników i w tej sytuacji można będzie spokojnie przygotowywać się do wiosny.

Przypomnij sympatykom swoją sylwetkę.

– W odróżnieniu od życiorysów wielu trenerów mój jest prosty – wychowałem się w Polonii, grałem w niej od trampkarza, od trampkarzy zaczynałem jako szkoleniowiec, by w dość nietypowych okolicznościach objąć funkcję pierwszego trenera.

Rozmowy z trenerami przeprowadził Józef ZAGULAK

Wysokie loty Orła

Jesienna runda miała dla zawodników Orła Przeworsk wyjątkowe znaczenie. W tym roku bowiem przeworski klub świętował pięćdziesiątą rocznicę swojego powstania i wypadało, żeby wiodąca sekcja Orła godnie ten fakt podkreśliła.

Jak się okazało piłkarze wypadli znakomicie. Rozgrywki jesienne zakończyli na pierwszym miejscu w piątej lidze, uzyskując aż pięć punktów przewagi nad drugim w tabeli przemyskim Motorem. Zawodnicy Orła mają także najlepszy w lidze bilans zdobytych i straconych bramek do czego wydatnie przyczyniło się ostatnie w sezonie wysokie zwycięstwo różnicą ośmiu bramek nad Piastem Tuczempy.

Trener drużyny **Witold Kruk** nie krył zadowolenia z osiągnięć swoich chłopców. – ***Uważam, że zasłużyliśmy na ten sukces*** – powiedział reporterowi Życia Przemyskiego. – ***Mamy mocny, wyrównany zespół, który z całą pewnością będzie jednym z najpoważniejszych pretendentów do awansu.*** Trener Kruk nie chciał wymieniać i indywidualnie wyróżniać któregokolwiek z piłkarzy, tłumacząc, że wszyscy swoim zaangażowaniem w treningach i na meczach w jednakowym stopniu zasłużyli na uznanie.

Zawodnicy Orła po okresie dwutygodniowego roztrenowania w tej chwili mają przerwę w treningach.

– ***Drużyna na nowo podejmie treningi w połowie stycznia*** – poinformował prezes klubu **Tadeusz Rusinek**. – ***Planujemy rozegrać przed rozpoczęciem wiosennej rundy pięć meczów sparringowych z mocnymi i wymagającymi przeciwnikami. Cały zarząd klubu chciałby, żeby piłkarze jak najlepiej przygotowali się do wiosennej rundy i sukcesem zakończyli cały sezon. Wierzymy w awans do IV ligi*** – zapewnił prezes Rusinek.

Według informacji uzyskanych w klubie zarząd planuje wzmocnić jeszcze zespół kadrowo a także pozyskać znaczącego sponsora, dzięki któremu można byłoby podreperować świecącą pustkami klubową kasę.

Jan SOŁEK

Woterloo Potępy

Bytom zaniemówił – oto Polonia

KOSZYKÓWKA

Mariusz GODOS

Zaledwie cztery dni wystarczyły, aby potulne i uległe misie przeistoczyły się w nieposkromione Niedźwiedzie. Niekorzystne wrażenie wyniesione ze spotkania z Zastalem, po meczu z powszechnym faworytem rozgrywek, rozmyło się bezpowrotnie. Postawa Polonii postawiła niektóre osoby w niezbyt przyjemnej sytuacji. Cóż...

W Bytomiu była to całkiem inna drużyna. Przemyskie Niedźwiadki zaprezentowały się jako doskonale zaprogramowana maszyna, w której każde ogniwo działało bez najmniejszego zgrzytu. Wszystkim bez wyjątku należą się słowa pochwały.

Na dzień dobry hala „Szombierek" zaserwowała niską temperaturę i analogiczne natężenie oświetlenia. Bytomianie, będąc pewnym swego, pojawili się na rozgrzewce zaledwie 20 minut przed spotkaniem. W przedmeczowych rozważaniach, co trzeba uczciwie przyznać, nie dawano Polonii zbyt wielu szans na sukces. „Bobry", choć podobno przeżywają ostatnio regres formy, były jednak faworytem. A podstawy ku temu były niepodważalne – zdecydowana przewaga wzrostowa; dwóch „asów" polskiej koszykówki: Adam Wójcik i Mariusz Bacik; równie niezła para Amerykanów; itd. Gdy jeszcze okazało się, że nie może wystąpić kontuzjowany, a będący ostatnio w dobrej formie, Arkadiusz Miłoszewski, to wniosek nasuwał się sam. Lecz mocno zaciśnięte kciuki, jak się potem okazało, przyniosły skutek wręcz bajeczny.

Trener **Teodor Mołłow** do inicjującej grę „piątki" desygnował **Artura Olszaneckiego**. A ten, rzucony na głęboką wodę, zaprezentował się bardzo dobrze. Po pierwszych nieudanych próbach, nabrał pewności siebie i śmiało pogrywał sobie z kryjącym go A. Wójcikiem, który w kilku momentach był bezradny wobec skutecznych akcji Artura. Szkoda tylko, że tak szybko „złapał" 3 przewinienia. Pierwsze minuty należały zdecydowanie do „Bobrów". W 4 min., po rzutach Bacika i „trójkach" Rafała Czyszpaka (2 razy), dystans wynosił już 7 punktów. Niedźwiadki, niczym wytrawny gracz w brydża, wyczekały rywala i od 10 min. zaczęły zadawać ciosy. A mieli nie zdobyć nawet sztycha. Brylował zwłaszcza wyśmienity w tym dniu **Daryl Thomas**. Był to jego jeden z najlepszych, jak nie najlepszy, występ w barwach Polonii. W pierwszej połowie zdobył 21 pkt., robiąc sobie kpiny z kolejnych kryjących go zawodników z Bytomia. Zaniedbał może trochę zbiórki lecz miał godnego zastępcę. **Nathan Buntin**, również rozgrywający świetny mecz, był wśród bytomskich wieżowców niekwestionowanym „królem deski". Swoje razy z doskoku zadawał **Roman Rutkowski** dwukrotnie karcąc faworyta rzutami za 3 pkt. Wśród gospodarzy jedynie **Mariusz Bacik** dotrzymywał kroku Niedźwiadkom. Trochę dziwnie zachowywał się playmayker bytomian Joe Daughirty. Będąc zazwyczaj głównym inicjatorem szybkich kontr „Bobrów", zupełnie zatracił tę umiejętność w tym spotkaniu. Lecz o to zatroszczył się **Krzysztof Mila**, który tylko w sobie znany sposób potrafił zneutralizować poczynania doszłego zastępcy K. Williamsa. Wszystkie te elementy sprawiły, że Polonia schodziła na przerwę z 7-punktową przewagą. Nie była to jednak supremacja, która dawała jakiekolwiek poczucie bezpieczeństwa.

Druga połowa zaczęła się od falowych ataków gospodarzy, którzy dość szybko zniwelowali straty. Zaczął trafiać Joeffrey Stern i ponownie Bacik. Gdy jednak Daryl, który w tej odsłonie upodobał sobie ostrzeliwanie kosza przeciwnika rzutami zza linii 6,25, dał sygnał, że „andrzejkowe igraszki" czas zacząć, od razu otrzymał odzew. Niedźwiadki nienagannie kierowani i mobilizowani przez **Andrzeja Adamka** z każdą minutą czuli się coraz pewniej. Nathan, oprócz walki na tablicach, zaczął coraz bardziej troszczyć się o swój dorobek punktowy (w II połowie zdobył 15 pkt. – żeby jeszcze lepiej egzekwował osobiste...). Na nic zdały się ciągłe roszady wśród gospodarzy. Nie zmobilizowały ich również wręcz cyrkowe sztuczki, jakich dokonywał wzdłuż linii bocznej trener, J. Potępa. Od 31 min. Polonia elegancko „odjeżdżała" punktowo, osiągając apogeum w 37 min. Wydawało się, że nic złego już nie może się przytrafić. A jednak... „Bobry" niebezpiecznie szybko odrabiały dystans i na 35 sek. przed końcem przewaga Niedźwiadków stopniała do 3 pkt. (90:93). Wówczas, za opuszczającego parkiet za 5 przewinień K. Milę, pojawił się **Wojciech Banaś**. Bytomianie natychmiast faulowali i właśnie on miał przywilej skorzystania z dwóch rzutów osobistych. Po „zbadaniu" piłki w rękach sędziego, W. Zycha (bezbłędnie prowadzącego zawody), trafił obydwa, zdobywając ważne punkty – na wagę zwycięstwa.

Bytomianie zaprezentowali się w tym pojedynku jako zespół wyłącznie w protokole. Indywidualne popisy poszczególnych graczy były żadnym antidotum wobec zdecydowanej, agresywnej, a co najważniejsze kolektywnej gry Polonii. Swego czasu T. Mołłow powiedział, że wciąż czeka na „ten" mecz. I jakby wyprorokował – ten mecz był w jaskini lwa. Przemyskie Niedźwiadki po tym sukcesie wysforowały się na fotel lidera, z czego najbardziej zadowolony był zapewne czwartkowy solenizant, Andrzej Adamek.

Sytuacje w liczbach

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	Rzuty (celne/oddane) za 2 pkt.	za 3 pkt.
R. Czyszpak	17	35	1(2)	2(3)	4(5)
J. Daughirty	12	40	7(8)	1(4)	1(2)
J. Stern	14	32	2(2)	6(10)	0(0)
M. Bacik	28	36	4(5)	12(20)	0(0)
A. Wójcik	10	19	8(10)	1(5)	0(0)
K. Korytek	0	10	0(0)	0(1)	0(0)
A. Pluta	2	5	2(2)	0(0)	0(0)
M. Sobacki	9	23	0(0)	3(5)	1(3)
BT „Bobry"	**92**	**200**	**24(29)**	**25(48)**	**6(10)**

Asysty: Daughirty 10, Czyszpak 4, Sobacki 4, Bacik 3, Wójcik 1.
Zbiórki (atak): Bacik 1, Wójcik 1.
Zbiórki (obrona): Stern 10, Daughirty 9, Bacik 4, Wójcik 3, Czyszpak 2, Korytek 1.
Przechwyty: Bacik 2, Wójcik 2, Czyszpak 1, Daughirty 1, Korytek 1.
Straty: Czyszpak 4, Daughirty 2, Sobacki 2, Bacik 1, Wójcik 1.
Przewinienia: Stern 4, Wójcik 4, Bacik 3, Sobacki 3, Czyszpak 2, Daughirty 1, Korytek 1.
Bloki: Stern 4, Wójcik 3, Bacik 1, Sobacki 1.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	Rzuty (celne/oddane) za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	11	40	0(0)	4(4)	1(2)
K. Mila	6	39	3(4)	0(2)	1(2)
N. Buntin	23	35	3(7)	10(18)	0(1)
A. Olszanecki	8	17	0(0)	4(9)	0(0)
D. Thomas	34	35	1(3)	12(19)	3(5
W. Banaś	2	1	2(2)	0(0)	0(0)
D. Puchalski	0	5	0(0)	0(0)	0(0)
R. Rutkowski	13	28	1(2)	3(5)	2(7)
POLONIA	**97**	**200**	**10(18)**	**33(57)**	**7(17)**

Asysty: Adamek 9, Mila 6, Rutkowski 4, Thomas 4, Buntin 2, Olszanecki 2.
Zbiórki (atak): Buntin 3, Olszanecki 3, Mila 2, Thomas 2, Puchalski 1.
Zbiórki (obrona): Buntin 14, Thomas 5, Adamek 1, Olszanecki 1, Puchalski 1, Rutkowski 1.
Przechwyty: Mila 5, Adamek 3, Olszanecki 2, Buntin 1, Puchalski 1, Rutkowski 1.
Straty: Thomas 2, Adamek 1, Olszanecki 1, Puchalski 1.
Przewinienia: Mila 5, Olszanecki 5, Thomas 4, Adamek 3, Buntin 2, Rutkowski 2, Puchalski 1.
Bloki: Olszanecki 1.

Skuteczność (w %):	BT „Bobry"	Polonia
wolne	82,8	55,5
za 2 pkt.	52,1	57,9
za 3 pkt.	60,0	41,2
asysty	22	27
zbiórki (ogółem)	31	34
zbiórki (atak)	2	11
zbiórki (obrona)	29	23
przechwyty	7	13
straty	10	5
przewinienia	18	22
bloki	9	1

BT „Bobry" – Polonia z minuty na minutę

1 min. – 5:0	11 min. – 25:26	21 min. – 49:53	**31 min. – 72:79**
2 min. – 5:4	12 min. – 27:29	22 min.– 51:56	32 min. – 77:81
3 min. – 9:4	13 min. – 29:34	23 min. – 53:56	33 min. – 79:83
4 min. – 13:6	14 min. – 31:35	**24 min. – 57:58**	34 min. – 79:85
5 min. – 13:8	15 min. – 32:38	25 min. – 59:61	35 min. – 79:87
6 min. – 13:12	16 min. – 34:41	26 min. – 61:64	36 min. – 80:89
7 min. – 18:12	17 min. – 37:43	27 min. – 64:66	**37 min. – 80:91**
8 min. – 18:16	18 min. – 42:45	28 min. – 66:70	38 min. – 84:91
9 min. – 20:20	19 min. – 44:50	29 min. – 66:72	39 min. – 86:93
10 min. – 22:24	20 min. – 45:52	30 min. – 70:74	40 min. – 92:97

Opinie, komentarze

Józef Potępa (trener BT „Bobry"):

– Jestem załamany i bardzo rozczarowany postawą moich graczy. To już trzeci z kolei słaby mecz. Sądziłem, że tworzymy zgrany kolektyw. Dziś jednak nie istnieliśmy jako zespół, czyli wróciliśmy do punktu wyjścia. Wszystkie moje atuty zawiodły – wyrównany skład, bardzo mocna obrona. Było zbyt wiele niepotrzebnych indywidualnych akcji. Wygrał zespół zdecydowanie lepszy w każdym elemencie gry.

Teodor Mołłow (trener Polonii):

– Znów okazało się, że liga jest nieobliczalna. Było to dobre widowisko dla publiczności, wysoki poziom mógł satysfakcjonować. Jestem oczywiście bardzo zadowolony z tego zwycięstwa, choć traktuję ten mecz jak wszystkie pozostałe. Wyszliśmy z depresji po spotkaniu z Zastalem. Chciałbym pochwalić moich zawodników za wyjątkową mobilizację, agresywną grę i znakomitą postawę na obu deskach.

Mariusz DELMANOWICZ

W pozostałych meczach I ligi koszykówki męskiej:

Nobiles Włocławek – Instal-Dojlidy Białystok 90:74 (54:33)

Zastal Zielona Góra – 10,5 Basket Club Poznań 79:95 (34:52)

Śląsk-ESKA Wrocław – AZS-Elana Toruń 95:87 (49:46)

TUK-Stal Stalowa Wola – Pogoń Ruda Śląska 75:80 (38:40)

Mazowszanka Pruszków – Komfort Stargard Szczeciński 93:102 (43:48, 87:87)

Tabela

1. Polonia	**11**	**19**	**947:913**
2. BT „Bobry"	11	19	1043:925
3. Nobiles	11	19	930:870
4. 10,5 BC	11	18	983:954
5. Śląsk-ESKA	11	17	1005:1031
6. AZS-Elana	11	16	936:942
7. TUK-Stal	11	16	940:919
8. Komfort	11	16	939:919
9. Pogoń R. Śl.	11	16	917:941
10. Mazowszanka	11	16	941:963
11. Instal-Dojlidy	11	14	969:1020
12. Zastal	11	12	767:920

KUPON NR 2 (16/17.12.95)

Koszykarski totek

Postaw znak X przy drużynie zwycięskiej

1. Polonia P.	**– Mazowszanka**
2. BT Bobry	**– 10,5 BC**
3. Komfort	**– TUK-Stal St. W.**
4. AZS-Elana	**– Nobiles**
5. Zastal	**– Śląsk-ESKA**
6. Instal	**– Pogoń R.Śl.**
7. AZS Van Pur	**– MTK Star Foods**
8. Quay AZS P.	**– Wisła**
9. Ślęza	**– Warta S.A.**
10. Polonia W-wa	**– Olimpia**
11. Mitex	**– Resovia**
12. Siarka	**– Pogoń Pr.**
13. Start L.	**– Korona**

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 13 grudnia.
Liczba kuponów nie ograniczona.

III liga

MOSiR Jasło – Polonia II 47:107 (22:37)

Punkty: T. Przewrocki 28, P. Rostecki 19, B. Kozieł 18, J. Osiadacz 18, P. Strzebińczyk 10, M. Gamulczak 8, P. Skafiriak 6.

Kolejne bardzo łatwe zwycięstwo rezerw Polonii. Na mecz w Jaśle przybyła duża grupa osób chcących zobaczyć efektowną grę Niedźwiadków. Oni zaś odwzajemnili się dobrą postawą, a dwa wsady Tomasza Przewrockiego wzbudziły powszechny aplauz.

Juniorzy

Polonia – Unia Tarnów 93:65 (50:28)

Punkty: M. Gamulczak 26, B. Kozieł 19, P. Lenik 18, P. Strzebińczyk 13, M. Dudek 12, P. Radochoński 2, G. Wiącek 2, P. Cyparski 1.

Bardzo dobry mecz juniorów przemyskiej Polonii. W spotkaniu z mocną ekipą Unii Tarnów, liderem tabeli, słynącą ze znakomitej pracy z młodzieżą podopieczni P. Trojnara skuteczną grą w pierwszej połowie zapewnili sobie wygraną, potem systematycznie powiększając przewagę.

50%

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Świąteczna Promocja

Już od dziś za ogłoszenie lub reklamę w poniedziałkowym wydaniu „Życia Przemyskiego" zapłacisz ***o połowę mniej!***

Promocja dotyczy pakietów środowo-poniedziałkowych – każdy, kto zamówi ogłoszenie/reklamę w wydaniu środowym, otrzyma ***aż 50% bonifikaty*** *na takie samo ogłoszenie/reklamę w wydaniu poniedziałkowym.*

Szczegółowych informacji udziela sekretariat redakcji.

Remontowo-Wysokościowe Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
REMAL-TEX
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29, tel. 708-416

OFERUJE SZEROKI ZAKRES USŁUG WYSOKOŚCIOWYCH WYKONYWANYCH METODAMI ALPINISTYCZNYMI:

– prace remontowe i antykorozyjne na wszelkiego typu wysokich, trudno dostępnych konstrukcjach przemysłowych (kominy, suwnice, maszty, słupy),
– malowanie i uszczelnianie ścian elewacyjnych
– montaż markiz, kasetonów i tablic reklamowych

Usługi

Porady prawne. Jarosław. tel. (0-194) 71194.

Sprzedaż

Sprzedam syntyzator Casio CA-110. Krasińskiego 30/17.

Formy na baranki wielkanocne. Grosik. (0-17) 36664.

Auto-moto

Polonez 1,4 rover, 1995. Przeworsk 3052.

Sprzedam żuka typ A11 blaszak. Kaszyce 23. *R1822a*

Silnik 3-fazowy ze sprzęgłem. Tel. 702200.

Nauka

KURS MASAŻU KLASYCZNEGO. Wiadomość: redakcja.

Zguby

Świadectwo dojrzałości. Witold Wasyliszyn. Tel. 701655.

Przemyska Giełda Nieruchomości

ul. Franciszkańska 7, tel./fax 787631

- sprzedaż
- wynajem
- zamiana

Oferta:

- dom o pow. 300 m kw. (Zasanie), na 10-arowej działce, pełne uzbrojenie. Cena: 220 tys. zł.
- domek drewniany na 7-arowej działce, ok. 2 km od Przemyśla. Cena: 17.000 zł.
- dom o pow. 110 m kw., na 17-arowej działce, ok. 10 km od Przemyśla, uzbrojenie pełne, tel. Cena: 79.000 zł.
- kamienica w Przemyślu z lokalami handlowymi. Cena: 130 tys. zł.
- dom w Radymnie o pow. 200 m kw., na 7-arowej działce, pełne uzbrojenie. Cena: 67.000 zł.
- działka w Przemyślu o pow. 9,15 ara (charakter przemysłowy). Cena: 12 tys. zł.
- działka o pow. 30 arów, uzbrojenie: woda, prąd. Cena: 600 zł/ar.
- działka o pow. 6,42 ara, uzbrojenie: gaz, prąd, kanalizacja w planie. Cena: 6,5 tys. zł.
- działka o pow. 9 arów ok. 7 km od Przemyśla, uzbrojenie: gaz, prąd. Cena: 6,5 tys. zł.
- poszukujemy działki budowlanej w okolicy Winnej Góry, ul. Boh. Getta, ul. Konopnickiej.
- poszukujemy mieszkań (domów) do wynajęcia.

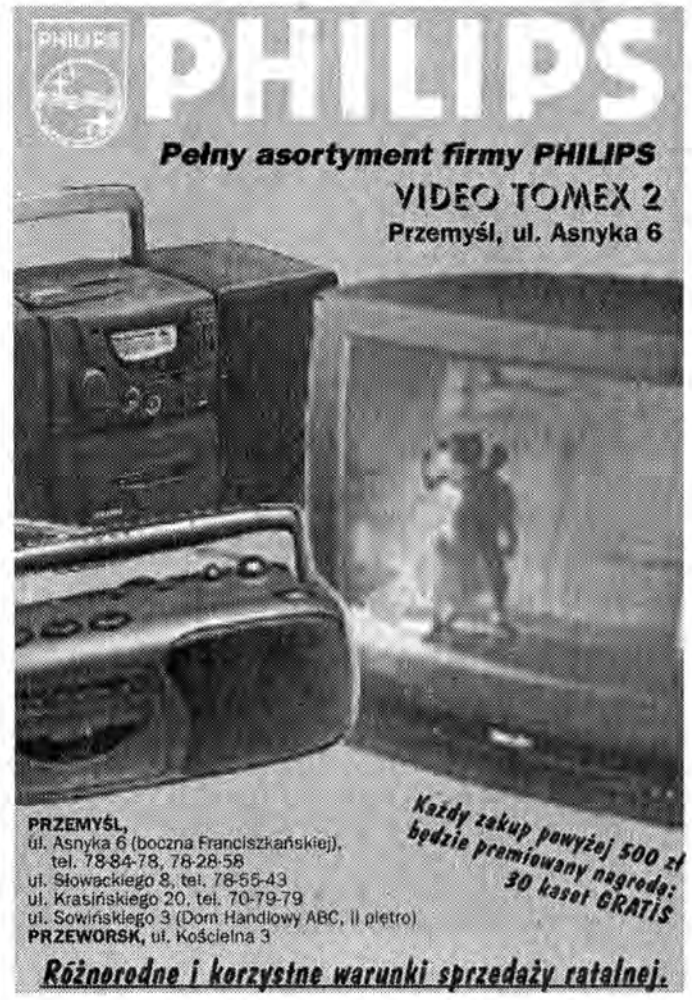

Galifax

Autoryzowany przedstawiciel firmy Canon

oferuje sprzedaż, montaż i kompleksowy serwis:

- kserokopiarek • faxów • elektronicznych maszyn do pisania • kalkulatorów
- telefony • centrale telefoniczne firm **Panasonic** i **Siemens**
- instalacje systemów alarmowych • kasy fiskalne TEC MA 1030

Możliwość sprzedaży ratalnej. Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00

Spółka z o.o., 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18

Działający przy Towarzystwie Walki z Kalectwem
Ośrodek Pomocy dla Narkomanów i ich Rodzin
znajduje się w Przemyślu
przy ul. Dworskiego 98, tel. 78-37-94

Pełnione są dyżury:
wtorki, środy, czwartki, piątki w godz. 15-19

Udzielamy pomocy w zakresie:
– poradnictwa – działalności profilaktycznej – terapii indywidualnej (budowanie motywacji w celu podjęcia leczenia) – kierowania na detoksykację i do ośrodków rehabilitacyjnych – współpracy z rodzinami osób uzależnionych – telefon zaufania

---

VIDEO TOMEX 2
AGD, RTV, TV-SAT
Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. 78-84-78

kupującym w naszych sklepach proponujemy:
– najniższe ceny
– dostawę do domu klienta
– autoryzowany serwis

sprzedaż ratalna bez żyrantów

Przy zakupie powyżej 500 zł – 30 kaset GRATIS z wypożyczalni przy ul. Słowackiego 8

---

wpłacając 90 zł możesz oglądać 60 programów. Pozostałą kwotę spłacisz w ratach (bez poręczycieli) na bardzo dogodnych warunkach.

RTV SAT

3% rabat zestawy TV-SAT

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. 78-84-78, 78,28,58

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego – 37-700 Przemyśl
UWAGA !
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA **BEZPŁATNIE** !
POSTÓJ
DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl

ba

TELE TAXI
tel. 78-22-33

Przemyśl, (Dworzec Główny)

bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta

czynne całą dobę

ba

UWAGA PROMOCJA

Tylko z tym kuponem kupisz telewizory GRUNDIGA

GRUNDIG 21 txt za 9.990.000 zł *2 lata gwarancji serwis w domu klienta*

w sklepach firmy **VIDEO TOMEX 2**

NAJTAŃSZE JUŻ od 290 zł
PIECE GAZOWE
z katalizatorem + reduktor
I BUTLE
w hurcie i detalu

VIDEO TOMEX 2
PRZEMYŚL,
ul. Asnyka 6 (boczna Franciszkańskiej), tel. 78-84-78, 78-28-58
ul. Słowackiego 8, tel. 78-55-43
ul. Krasińskiego 20, tel. 70-79-79
ul. Sowińskiego 3 (Dom Handlowy ABC, II piętro)
PRZEWORSK, ul. Kościelna 3

RADIO TAXI
TEL. 96-26 LUB 78-40-00

DOJAZD W MIEŚCIE BEZPŁATNY

60 GR ZA 1 KM.

ba

AUTORYZOWANY DEALER SPRZĘTU RTV
PHILIPS
TELEWIZORY, WIEŻE, MAGNETOWIDY, COMPACTY

VIDEO TOMEX 2 ***4% rabat***
PRZEMYŚL,
ul. Asnyka 6 (boczna Franciszkańskiej), tel. 78-84-78, 78-28-58
ul. Słowackiego 8, tel. 78-55-43
ul. Krasińskiego 20, tel. 70-79-79
ul. Sowińskiego 3 (Dom Handlowy ABC, II piętro)
PRZEWORSK, ul. Kościelna 3

AUTORYZOWANY DEALER SPRZĘTU RTV
GRUNDIG
TELEWIZORY, WIEŻE, MAGNETOWIDY, MAGNETOFONY

VIDEO TOMEX 2 ***5% rabat***
PRZEMYŚL,
ul. Asnyka 6 (boczna Franciszkańskiej), tel. 78-84-78, 78-28-58
ul. Słowackiego 8, tel. 78-55-43
ul. Krasińskiego 20, tel. 70-79-79
ul. Sowińskiego 3 (Dom Handlowy ABC, II piętro)
PRZEWORSK, ul. Kościelna 3

BEZPOŚREDNI DEALER SPRZĘTU AGD
TARDO
LODÓWKI, ZAMRAŻARKI, KUCHNIE PRALKI, PRALKO-SUSZARKI

VIDEO TOMEX 2 ***4% rabat***
PRZEMYŚL,
ul. Asnyka 6 (boczna Franciszkańskiej), tel. 78-84-78, 78-28-58
ul. Słowackiego 8, tel. 78-55-43
ul. Krasińskiego 20, tel. 70-79-79
ul. Sowińskiego 3 (Dom Handlowy ABC, II piętro)
PRZEWORSK, ul. Kościelna 3

BEZPOŚREDNI DEALER SPRZĘTU AGD
Whirlpool POLSKA
KUCHNIE MIKROFALOWE, PRALKI LODÓWKI, ZAMRAŻARKI

VIDEO TOMEX 2 ***4% rabat***
PRZEMYŚL,
ul. Asnyka 6 (boczna Franciszkańskiej), tel. 78-84-78, 78-28-58
ul. Słowackiego 8, tel. 78-55-43
ul. Krasińskiego 20, tel. 70-79-79
ul. Sowińskiego 3 (Dom Handlowy ABC, II piętro)
PRZEWORSK, ul. Kościelna 3

DROBNE ZA DARMO

KUPON NA OGŁOSZENIE JEDNORAZOWE BEZPŁATNE

nie więcej niż **SZEŚĆ** słów

DOTYCZY TYLKO WYDANIA PONIEDZIAŁKOWEGO

1. Wpisać treść ogłoszenia w kratki poniżej – jedno słowo w jednej linii – łącznie z kontaktem. 2. Kupon prosimy przesłać pocztą lub przynieść osobiście. 3. Ogłoszenia przekazane na kuponie nie podlegają reklamacji. 4. Kupon jest ważny do 9 grudnia.

NADAWCA:

imię i nazwisko

ulica

kod, miejscowość

nr dowodu osobistego

nr telefonu

Dziewczyna dnia

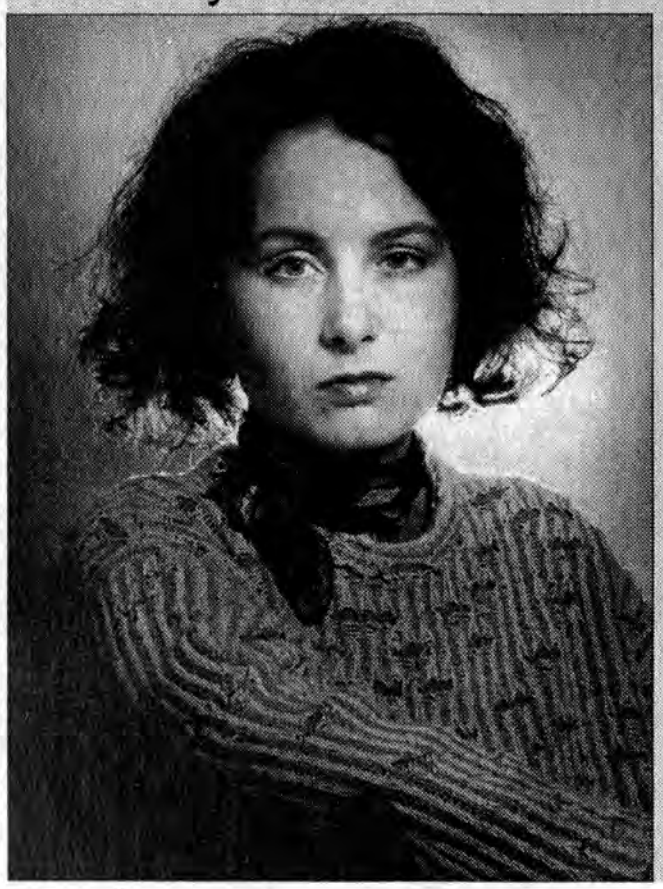

Dariusz DELMANOWICZ

Okruchy

Demi Moore jest prawdziwą profesjonalistką i nie stosuje taryfy ulgowej nawet wobec własnych dzieci. Gdy zaproponowano małą rolę w filmie pt. „Strip-tease" jej siedmioletniej córeczce, amerykańska aktorka, która gra w nim główną rolę, stwierdziła, że Rumer zostanie tylko wtedy obsadzona, gdy się okaże, że ma talent.

Po koncercie trzech tenorów szykuje się kolejny hit na rynku fonograficznym. Luciano Pavarotti wraz ze swym przyjacielem Bono, wokalistą legendarnego zespołu U2, nagrywa płytę. Na razie wiadomo jedynie, że będzie to album rockowy! Po zakończeniu pracy w studiu, na wiosnę rozpocznie się wielka trasa koncertowa.

Krzyżówka kibica

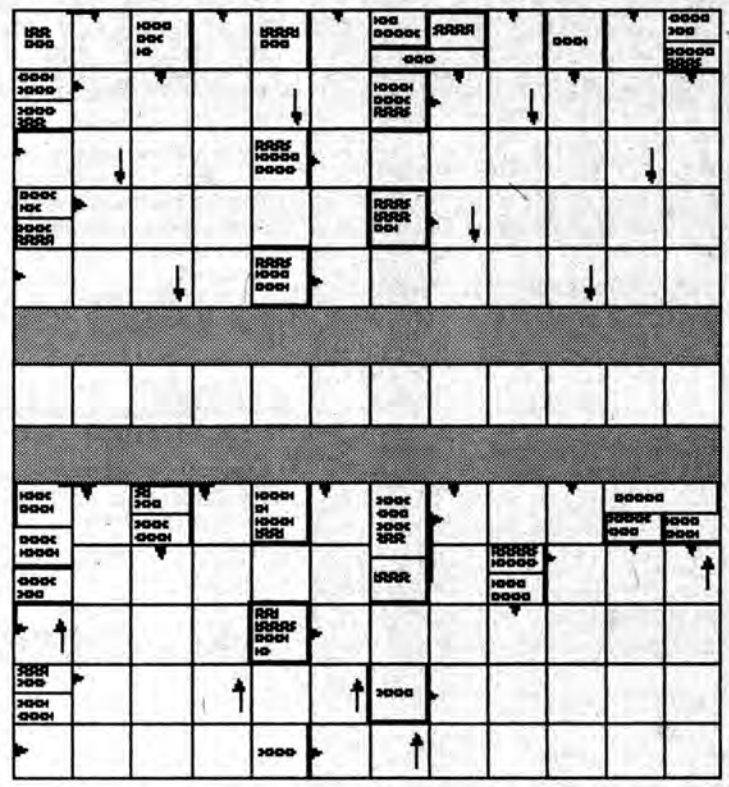

ŻYCIE PRZEMYSKIE KUPON KONKURSOWY
Krzyżówka kibica
numer 61
Termin nadsyłania rozwiązań dwa tygodnie. Do wylosowania kaseta video oraz 10 zł.
Hasło
Imię i nazwisko
Adres

Litery z kratek oznaczonych, przeniesione poza diagram, zgodnie z kierunkiem strzałek utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko przemyślanina, twórcy kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży,

Rozwiązanie Krzyżówki kibica z nr. 55: Prawdziwy kibic ze swoim zespołem na dobre i złe. Nagrody wylosowali: p. Henryk Hermanowski z Lubaczowa (10 zł) oraz p. Krzysztof Siara z Przemyśla (kaseta video z filmem „Kolos"). Gratulujemy!

Przygotuj kwiaty

4 grudnia – poniedziałek:
Barbary, Chrystiana
5 grudnia – wtorek:
Kryspina, Sabiny
6 grudnia – środa:
Emiliana, Mikołaja
7 grudnia – czwartek:
Ambrożego, Marcina
8 grudnia – piątek:
Marii, Wergiliusza
9 grudnia – sobota:
Leokadii, Wiesława
10 grudnia – niedziela:
Daniela, Julii

POGODA

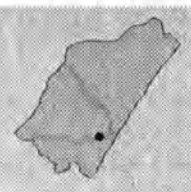

Prognoza na dziś i jutro:

Pochmurno z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu.
Nadal zimno – temp. od -5 do +5. Wiatr zmienny, umiarkowany

Poniedziałek, 4 grudnia
wsch 7.26 zach 15.26
wsch 14.16 zach 04.25

Wtorek, 5 grudnia
wsch 7.27 zach 15.26
wsch 14.49 zach 05.29

HUMOR

– Ilekroć przyjdzie panu chęć na kieliszek – mówi lekarz – niech pan zje jabłuszko.
– Ależ – na to pacjent – ja nie mam sadu.

* * *

– Widzi pan – mówi do sąsiada w przedziale pasażerka – kobieta ma tyle lat, na ile wygląda.
– No – na to mężczyzna – aż tyle to bym pani nie dał.

* * *

– Pańska żona musi być bardzo oszczędna.
– Czy widać to po niej?
– Po niej nie, ale po panu.

* * *

Żona do męża:
– Znowu wracasz do domu rano! Oka nie zmrużyłam przez całą noc!
– A czy myślisz, że ja spałem.

* * *

Gość w hotelu zwraca sie do pokojowej z pytaniem:
– Czy znalazła pani może w moim pokoju sto złotych?
– Tak, znalazłam. Dziękuję bardzo.

* * *

Do restauracji przychodzi chłopczyk i prosi o flaszkę czerwonego wina.
– Czy ty się nie wstydzisz? – karci go barmanka – w tym czasie powinieneś być w szkole.
– Pani się myli, ja dopiero za miesiąc kończę siedem lat.

meble biurowe

meble metalowe • sejfy • kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe

Labeo

Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9 tel. 78-85-51

f614b/10

WYŚCIGI Z CZASEM

RYSZARD NIEMIEC

Jeszcze o Służałku

Spytałem Tomasza Służałka co słychać i jak wspomina przemyski rozdział w swej bogatej karierze... Zanim zadałem parę pytań popatrzyłem na owoc jego ostatniej pracy: grę zespołu z Sosnowca. To co zobaczyłem budzi szacunek nie mniejszy aniżeli wywindowanie „Niedźwiadków" na pułap wicemistrzostwa I ligi. Trzeba bowiem wiedzieć, że tak w ogóle, to wyczyn sosnowiecki rozleciał się jak bańka mydlana nazajutrz, jak kopalnictwu węglowemu zakazano kontynuowanie finansowania sportu. Zwłaszcza koszykówka leżała przez parę lat w gruzach i jedynie z zapału paru entuzjastów zaczęto podnosić ją z kolan. Z chwilą włączenia się Służałka do operacji odrodzeniowej, wszystko zaczęto zmieniać dosłownie z tygodnia na tydzień. Idąc na skróty, bo na opowieści nie ma tu miejsca, warto skonstatować, że podopieczni „naszego" człowieka raczej bez problemu awansują do ekstraklasy i jeszcze jesienią br. będzie można ich zobaczyć w akcji na prawach rywala Polonii. Na zespole czuć rękę Tomka, zwłaszcza w działaniach obronnych, a ochota do gry z kontrataku tłumaczy zapewne maksymalną frekwencję publiczności w sosnowieckiej hali, którą notabene jeszcze trzy lata temu chciano zamienić na magazyn towarów hurtowych sypkich. Jak z tego widać, Służałek bez Polonii nie przepadł w zawodowym życiu i jak zawsze robi dobrą robotę z pożytkiem dla polskiego basketu. Ale etap przemyski wspomina z goryczą. Nie może do tej pory wytłumaczyć sobie i najbliższym współpracownikom, skąd się wzięła fala plotek o rzekomej jego sprzedajności, objawionej w końcowym akordzie finałowej batalii o mistrzostwo Polski. Wedle owej wrednej wieści gminnej Służałek plus paru czołowych graczy, zainkasowało od mechesów z Mazowszanki tonę szmalu, po to by oddać tytuł chłopcom tuczonym na mineralnej wodzie z Pruszkowa. Skutkiem tak podgrzanej atmosfery były zniszczone samochody zawodników i trenera, nawet coś w rodzaju towarzyskiego ostracyzmu.
Konfabulacyjnych wątków podniecających tanich sensatów było co niemiara. Byłoby bez sensu powtarzanie argumentów Bogu ducha winnych „oskarżonych". Mam swój osobisty pogląd na inkryminowaną sprawę. Na własne oczy widziałem pierwszy, rozegrany w hali przy Mickiewicza, mecz z Mazowszanką. Obstaję przy tezie, że Polonii szansę na mistrzostwo odebrały trzy niefortunne decyzje sędziowskie w końcówce owego spotkania. One złamały wolę zespołu przemyskiego i zrujnowały całą strategię Służałka prowadzącą jego podopiecznych na tron. Dlatego z dużym niesmakiem przyjmowałem rewelacje towarzyszące finałowej rozgrywce. Na szczęście – jak przyznaje mój rozmówca – zdrowy rozsądek zachowuje kierownictwo Polonii, które w godny sposób pożegnało szkoleniowca i nadal pozostaje z nim w sympatycznych stosunkach. Ponieważ klasę ludzi poznaje się przede wszystkim w chwilach ekstremalnych obciążeń psychicznych, jest mi miło, że moi następcy przy sterze sekcji stanęli na wysokości zadania. Coś jednak należy uczynić, aby sytuacja nie powtórzyła się przy sumowaniu wyników bieżącego sezonu. Ze stylu gry i tak zwanego ogólnego wrażenia wynika niedwuznacznie, że tegoroczna próba wygrania ligi będzie napotykać na jeszcze większe trudności. Liczba konkurentów może się nie powiększyła, ale niewątpliwie poziom zespołów uległ dalszemu wyrównaniu, a skala nafaszerowania drużyn żywiołem amerykańskim znacznie się pogłębiła. Zdobyć prymat będzie bardzo ciężko, podobnie obronić tytuł wicemistrzowski. Nawet miejsce na podium będzie poważnym sukcesem naszej ekipy. Życzę tego trenerowi Mołłowowi i jego współpracownikom, ale rad bym oddalić od nich powtórki ze Służałka....

KALENDARZ KIBICA

I liga koszykówki mężczyzn (runda rewanżowa):
9.12
Śląsk-ESKA Wrocław – Polonia Przemyśl
I liga piłki ręcznej kobiet:
9.12
JKS Jarosław – Sośnica Gliwice
(godz. 17.00, hala MOSiR)
II liga piłki ręcznej mężczyzn:
9.12
Olimpia Piekary Śl. – Czuwaj Przemyśl

Rekreacja

- **Informacja turystyczna** tel. 78-73-09
- **PTTK,** ul. Grodzka 1, tel. 78-32-74, 78-27-25, pn-pt 8-16
- **TKKF,** tel. 78-59-85
- **Kryta Pływalnia**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 70-65-45
basen, kawiarenka, salon brydżowo-szachowy
basen czynny w g. 8-22, głębokość od 70 do 170 cm, bilety (za 1 godz.): 3,5 zł (dorośli), 2 zł (dzieci i młodzież)
- **Lodowisko,** ul. Sanocka, czynne pn-pt w g. (8-13 dla szkół) 15-17 i 17.30-19.30, sb-nd 10-12, 12.30-14.30, 15-17 i 17.30-19.30; bilety: 2,0 zł i 1,0 zł (młodzież szkolna)
- **Siłownia Kulturystyczna Diamond Club,** ul. Prądzyńskiego 13
sauna, basen, solarium, masaż
czynna w g. 6-24
- **Siłownia,** ul. 22 Stycznia 4
- **Fitness Club Melba,** ul. Barska 4
siłownia, rehabilitacja, odchudzanie
- **Aerobic, Callanetics,** Klub Osiedlowy przy ul. Glazera 10, I p., wt, pt. 19.00
- **Taniec towarzyski,** tel. 70-18-03

ŻYCIE PRZEMYSKIE
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84 oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 20-34.
Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. **Redaguje zespół: redaktor naczelny** Artur Wilgucki, **sekretarz redakcji** Andrzej Juszczyk, **dział miejski:** Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Lilianna Kaszuba, Olga Hryńkiw, Jerzy Tomusiak, Ryszard Tłuczek; **kultura:** Łucja Wiszlańska, Przemysław Cioch; **sport:** Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec, Andrzej Wąsowicz. **Jarosław:** Jan Sołek. **Lubaczów:** Wiesław Bek. **Dział techniczny: redaktorzy techniczni** Przemysław Oleksyn, Mariusz Kościuk, **korekta:** Zofia Bobrowicz, Maria Wojcieszonek, **skład komputerowy:** Barbara Trościańczuk. **Sekretariat:** Beata Jędruch. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. **Ogłoszenia** przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. **Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie** (redakcja wysyła później dowód wpłaty, za pomocą którego należy opłacić należność na poczcie lub w banku). Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. **Druk:** SIP Przemyśl.